



Pierwszy poseł Narodu,
Przewodniczący Ogólnopolskiego
Komitetu Frontu Narodowego

Bolesław Bierut

powołany przez Sejm
na stanowisko
**Prezesa
Rady Ministrów**

Pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Poseł ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczącym Rady Państwa
Poseł JAN DEMBOWSKI
Marszałkiem Sejmu

WARSZAWA (PAP) Jak już podaliśmy w numerze wczorajszym, w Warszawie w dniu 20 listopada zebrał się na swe pierwsze uroczyste posiedzenie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sejm powołał pierwszego posła narodu, Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Sejm dokonał wyboru Rady Państwa, Marszałka i Wicemarszałków. Na przewodniczącego Rady Państwa wybrany został zasłużony działacz robotniczy i państwowy pos. Aleksander Zawadzki. Marszałkiem Sejmu wybrano pos. Jana Dembowskiego, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, prezesa PAN.

III. Uchwalenie regulaminu Sejmu.

IV. Powołanie rządu.

V. Wybór stałych komisji poselskich.

VI. Uchwalenie ustaw, których projekty zostały nadesłane przez rząd i Radę Państwa i zatwierdzenie dekretów, wydanych po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Sejm przyjął proponowany porządek obrad Sesji.

Przyjęty następnie porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu obejmuje:

1 WYBÓR RADY PAŃSTWA.

2 USTALENIE TRYBU STWIERDZENIA WAŻNOŚCI WYBORU POSŁÓW I WYBÓR KOMISJI MANDATOWEJ.

3 WYBÓR KOMISJI DLA OPRACOWANIA REGULAMINU SEJMU.

4 POWOŁANIE PREZESA RADY MINISTRÓW I POWIERZENIE MU PRZEDSTAWIENIA SEJMOWI WNIOSEKÓW CO DO SKŁADU RZĄDU.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm przystępuje do wyboru Rady Państwa zgodnie z art. 24 ust. 1, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pos. Dworakowski w imieniu zespołów poselskich miasta Łodzi, województwa katowickiego, województwa szczecińskiego i województwa lubelskiego, proponuje wybrać:

NA PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA — ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZĄ ROBOTNICZEGO I PAŃSTWOWEGO, POSŁA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO.

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa — pos. pos.: JANA DEMBOWSKIEGO, prezesa Polskiej Akademii Nauk, bezpartyjnego.

FRANCISZKA MAZURĄ, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

STEFANA IGNARĄ, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

WACŁAWA BARCIKOWSKIEGO, przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Na sekretarza Rady Państwa: POSŁA MARIANĄ RYBICKIEGO.

Na członków Rady Państwa — pos. pos.:

WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO, prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego;

ROMANA ZAMBROWSKIEGO, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;

JÓZEFA NIECKO, prezesa Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego;

HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, bezpartyjnego;

STEFANA MATUSZEWSKIEGO, zastępcę członka Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;

ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO, rektora Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych,

WIKTORA KŁOSIEWICZĄ, przewodniczącą Centralnej Rady Związków Zawodowych;

ALEKSANDRA JUSZKIEWICZĄ, sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i

ALICJĘ MUSIAŁOWĄ, przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Wszystkie zgłaszane kandydatury posłów witają oklaskami.

Dla przeprowadzenia głosowania przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kulczyński.

Sejm głosuje oddzielnie nad kandydaturą Przewodniczącego Rady Państwa, oddzielnie nad kandydaturami zastępców przewodniczącego, oddzielnie nad kandydaturą sekretarza Rady Państwa oraz łącznie nad kandydaturami pozostałych członków Rady Państwa.

Na słowa wicemarszałka Kulczyńskiego: „Kto z obywateli posłów jest za kandydaturą posła Aleksandra Zawadzkiego na Przewodniczącego Rady Państwa — zechce wstać” — wszyscy posłowie wstają, na sali zrywa się długotrwała owacja.

Również pozostałe kandydatury uzyskują wśród gorących oklasków jednomyślną aprobatę Izby.

WICEMARSZAŁEK STWIERDZA ZE SEJMEM WYBRAŁ JEDNOMYŚLNIE RADĘ PAŃSTWA W PROPONOWANYM SKŁADZIE.

Członkowie Rady Państwa zajmują miejsca na podium.

Przewodnictwo obejmuje ponownie Marszałek Dembowski.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Po przemówieniu posła Lucjana Rudnickiego, który dokonał otwarcia Sejmu, głos zabrał poseł Kłosiewicz, który w imieniu zespołów poselskich miasta Warszawy, województwa katowickiego, województwa krakowskiego proponuje wybór na Marszałka Sejmu znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu pokoju, posła Jana Dembowskiego. Propozycję tę Izba wita hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu Sejm jednogłośnie wybrał pos. Jana Dembowskiego na Marszałka Sejmu. Marszałek Dembowski wśród burzliwych braw obejmuje przewodnictwo i wygłasza przemówienie.

W imieniu wojewódzkich zespołów poselskich: wrocławskiego i kieleckiego pos. Juszkievicz zgłasza następnie na wicemarszałków Sejmu — pos. pos.: Franciszka Mazurę z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józefa Ozgę - Michalskiego ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stanisława Kulczyńskiego ze Stronnictwa Demokratycznego.

Sejm głosuje nad każdą ze zgłoszonych kandydatur oddzielnie.

POSŁOWIE: FRANCISZEK MAZUR, JÓZEF OZGA - MICHAŁSKI I STANISŁAW KULCZYŃSKI WYBRANI ZOSTALI NA WICEMARSZAŁKÓW SEJMU JEDNOMYŚLNIE.

Wicemarszałkowie witani oklaskami zajmują miejsca przy stole prezydałnym.

Pos. Wicha przedstawia następnie projekt ślubowania poselskiego. Projekt wniesiony przez zespół poselski m st. Warszawy brzmi:

„Ślubuję uroczysto jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Sejm uchwalił zgłoszony projekt ślubowania poselskiego.

Następuje uroczysty moment ślubowania. Wszyscy posłowie powstają z miejsc i wśród głębokiej ciszy powtarzają za Marszałkiem Sejmu słowa ślubowania poselskiego.

W dalszym ciągu obrad Marszałek Dembowski proponuje następujący porządek obrad Sesji:

I. Wybór Rady Państwa.

II. Stwierdzenie ważności wyboru posłów na Sejm.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

Historyczna misja nowego Sejmu

polega na urzeczywistnieniu z całym narodem

programu Frontu Narodowego

Przemówienie LUCJANA RUDNICKIEGO na otwarciu I sesji Sejmu

Obywatele Polskowie!

Rada Państwa powierzyła mi, jako jednemu z najstarszych wiekiem posłów, zaszczytne zadanie dokonania otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego — wyrażonej w powszechnym głosowaniu z bezprzykładną w naszych dziejach jednomyślnością w historycznym dniu 26 października 1952 roku.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, który rzucił na zawsze jarzmo obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, ujął w swe własne dłonie ster rządów, uczynił swoją własnością środki i narzędzia produkcji, zdobył dla siebie światło wiedzy i dobrą kulturę — stał się wolnym gospodarzem w wolnej Ojczyźnie.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, którego rdzeń i siłę kierowniczą stanowi nasza bohaterska klasa robotnicza i jej partia — narodu zjednoczonego jak nigdy — pod sztandarem Frontu Narodowego, w imię niepodległości, pokoju i rozkwitu Ojczyzny.

Jesteśmy Sejmem zwycięskiej idei jednności narodu, jednności osiągniętej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne o wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, w walce o podziwienie miast i wsi z ogromu zniszczeń wojennych, o przezwyciężenie wiekowego zacofania i słabości naszego kraju, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwszego życia człowieka pracy.

Mam przed oczyma pół wieku dziejowej drogi narodu — to jest 54 lata mego własnego życia, w czasie których pracowałem w szeregach bojowników o taką Polskę, jaką dziś budujemy.

Zmieniały się rządy, kolejni władcy — ciemniacy, okrutni okupanci, rodzime pijawki, przedstawiciele pasywnych klas stanowiących drobną mniejszość narodu.

Jedne po drugich waliły się trony i rządy, przemijały bez śladu parlamenty, oparte na burżuazyjnym fałszu, oszustwie i na jawnej przemocy, przyskazywały pod ciosami krwawych doświadczeń złudzenia wszechwładztwa masom przez sługusów jaśniepanów i kapitalistów.

Dzisiejsze burze zmioły te wszystkie reakcyjne systemy rządów, gdyż reprezentowały one siły społeczne i polityczne skazane na klęskę, na zagładę, gdyż wyrażały one interesy obce i wrogie narodowi — interesy znikomej mniejszości niezdolnej do kierowania Polską.

Wielu z nas pod czerwonymi sztandarami walczyło o wolność i niepodległość z niezachwianą wiarą w polską klasę robotniczą, w lud pracujący, w naród polski. I naród polski wsparty potężnym ramieniem Kraju Rad, w którym robotnicy i chłopowie pierwsi zerwali kajdany niewoli — zwyciężyli.

Dziewiąty rok naród nasz, skupiony wokół towarzysza Bolesława Bierut, buduje swoje państwo — republikę ludu pracującego miast i wsi. Nasza Rzeczypospolita Ludowa jest niezwykłą, gdyż reprezentuje najbardziej żywotne interesy zjednoczonego narodu polskiego, interesy wszystkich ludzi pracy i zespólna jest nierozdzielnie z potężnym światowym obozem pokoju i postępu. Nasza Rzeczypospolita Ludowa nawiązuje do najpiękniejszych tradycji tysiącletniej historii naszego narodu i jest wcieleniem tych sił społecznych i politycznych, które zdolne są zapew-

nić naszej Ojczyźnie nieprzerwany postęp, wszechstronny rozwój, wzrost poziomu życiowego mas — siłę i jedność wewnętrzną. I dlatego my, posłowie Frontu Narodowego, rozpoczynamy dziś pracę z najgłębszą wiarą, że dzieło obecnego Sejmu — najwyższego organu państwa ludowego — będzie nieprzemijające, niezniszczalne, że będzie ono etapem na drodze urzeczywistnienia tych idei i dążeń ludu pracującego, które przewodził nam od przełomowych dni powstania Krajowej Rady Narodowej pod przewodnictwem Bolesława Bieruta.

Nasz Sejm — najwyższy organ władzy państwowej — powołany został na mocy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i naszym naczelnym obowiązkiem jest dochowanie niezłomnej wierności zasadom tej wielkiej karty praw i zdobywcy narodu polskiego.

Nasz Sejm powołany został przez naród, który głosował jednomyślnie za programem Frontu Narodowego — programem gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Rzeczypospolitej Ludowej, szybko go wzrostu jej sił i dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Misja historyczna obecnego Sejmu, z której zdaje sobie sprawę każdy z nas posłów obdarzonych tak wysokim zaufaniem ludu prac-

ującego, jest wspólna z całym dwudziestopięciomilionowym narodem urzeczywistnienie zasad tego programu.

Jesteśmy sługami narodu i w imię urzeczywistnienia woli narodu — woli robotników i chłopów, inteligencji i rzemieślników — mężczyzn i kobiet — młodych i starych — partyjnych i bezpartyjnych — wspólnej woli narodu wyrażonej w wyborach 26 października: nie będziemy szczędzić naszych sił i nie będziemy cofać się przed żadnymi trudnościami.

Przyświecać nam będą idee, w imię których walczyli od lat 70 bojownicy Proletariatu, niezłomni patrioci, najlepsi synowie narodu polskiego, idee, których triumf wspaniały widzimy dziś w bratnim Związku Radzieckim, wznoszącym gmach komunizmu.

Będzie to wielkie dzieło tworzenia jasnej przyszłości naszego narodu, a zarazem wkład niezniszczalny do wspólnej sprawy mas pracujących świata, walczących na całej kuli ziemskiej o wyzwolenie człowieka od wszelkiego ucisku i wyzysku, o zwycięstwo sprawy pokoju i braterstwa między narodami. (Okłaski).

Otwieram pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Huczne i długotrwałe okłaski).

Komisja mandatowa przedłoży Sejmowi sprawozdanie

WARSZAWA (PAP)

Dnia 20 listopada br. obradowała pod przewodnictwem posła Kłosiewicza powołana na I-szym posiedzeniu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej komisja mandatowa.

Po szczegółowym zapoznaniu się ze sprawozdaniem Państwowej Komisji Wyborczej oraz z aktami, komisja

mandatowa postanowiła przedłożyć Sejmowi sprawozdanie i wnioski dotyczące ważności wyborów posłów i zastępców posłów oraz projekt uchwały zatwierdzającej sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbyły się w dniu 26 października 1952 roku.

Najwierniejszy interesom narodu i państwa

Gdy w napiętej, uroczystej ciszy sali sejmowej padają słowa ślubowania nowoobраниch posłów Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — twarze obecnych pokrywają się bladością wzruszenia i powagi. Stoją w skupieniu posłowie, stoją liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego, wypełniające szeregów galerii dla publiczności, stoją przedstawiciele państw obcych w łóż dyplomatycznej i liczni korespondenci prasy zagranicznej i krajowej w łóż prasowej.

Oto dopełnia się akt wielkiej wagi — wybrańcy ludu polskiego zjednoczonego w patriotycznym Frontie Narodowym obejmują najwyższą władzę w Polsce, by „pracować dla dobra narodu polskiego”, by „czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Tak oto spełniły się wiekowe marzenia, dążenia i wola ludu polskiego, okupione niezliczoną ilością ofiar położonych w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. W tej historycznej chwili na sali Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powstała historia naszego narodu. Zdawało się, że na sali prócz żywych, obecne są cienie bojowników polskiej klasy robotniczej, która w ciągu 70 lat przodowała w walce o wyzwolenie. Zdawało się, że cienie tych wszystkich, którzy polegli w rozpaczliwych walkach i buntach chłopów, którzy ofiarowali walczyli z ciemnotą i reakcją, że cienie Modrzewskich, Konarskich, Stasziców, Kółkajów, Śniadeckich i wielu innych naszych uczonych i myś-

licieli — przeżywają wraz z nami triumf zwycięstwa ludu polskiego.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej główny ciężar sprawowania rządów w państwie składa na barki rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Najtrudniejsze zaś obowiązki, największą odpowiedzialność za losy narodu dźwiga — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Toteż oczy całego narodu z nadzieją i ufnością zwrócone są na osobę Bolesława Bierut, jako „najbardziej utalentowanego i zahartowanego w walce, najwierniejszego interesom narodu i państwa obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który całym swym życiem, walką i pracą dowiódł, że ciężar odpowiedzialności za losy narodu potrafi godnie i szczerze dla narodu udźwignąć.”

Bolesław Bierut jest nierozdzielnie związany z walką narodu polskiego o wyzwolenie i ze zwycięstwem ludu polskiego w tej walce. Nie można historii Polski ostatniego półwiecza oddzielić od osoby Bolesława Bierut. Poczynając od mroków konspiracji w latach ucisku carskiego, poprzez kazamaty wieńców zaborczy, poprzez okrutne lata hitlerowskiej okupacji aż do naszych dni zmagania z przeżytkami przeszłości, zmagania o wyprowadzenie narodu polskiego na prosty i jasny szlak wiodący do socjalizmu — trwa nieugięta walka Bolesława Bierut.

Pełen samozaparcia bojownik w walce o niepodległość, ukończony przywódca polskiej klasy robotniczej i jej partii, mądry nauczyciel narodu, najwyższy zwierzchnik naszego państwa

BOLESŁAW BIERUT

stał się sztandarem Frontu Narodowego
sztandarem politycznej jednności i siły narodu polskiego

Przemówienie wicemarszałka Sejmu Franciszka Mazura

Wysoka Izbo!

Zgodnie z artykułem 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm powołuje Prezesa Rady Ministrów.

Główny ciężar sprawowania rządów w państwie, zgodnie z naszą Konstytucją spoczywa na rządzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a najtrudniejsze obowiązki, największą odpowiedzialność za losy narodu dźwiga kierownik rządu — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Musimy więc na to własnie stanowisko, na stanowisko Prezesa Rady Ministrów wysunąć najbardziej utalentowanego i zahartowanego w walce, najwierniejszego interesom narodu i państwa obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obywatele Polskowie!

Bolesław Bierut jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spełniał nie tylko te obowiązki, które zgodnie z Konstytucją przechodziły obecnie na Radę Państwa, lecz przewodził również na ważniejszych posiedzeniach Rady Ministrów, na których zapadały ważne decyzje dla naszego państwa i naszego narodu.

Od czterech lat jest on ponadto Przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tej partii, która stała się siłą przewodnią naszego narodu w ciężkim okresie niewoli okupacyjnej, która kieruje losami naszego państwa od chwili wyzwolenia Polski. Dlatego też wysiłki i wskazania Bolesława Bierut — jako czołowego przywódcy klasy robotniczej nadawały kierunek naszej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Bolesław Bierut jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego, co w narodzie najlepsze, uosobieniem olbrzymiego wkładu, jaki klasa robotnicza wniosła do histo-

rii narodu. (Długotrwałe okłaski).

Jego działalność rozpoczęła się w tak dalekiej już dnie, okrytej chwałą roku 1905, kiedy jako młodzieńki uczeń podjął walkę o polską szkołę. Rozwija się ona poprzez lata walki z caratem, poprzez solidarność z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową w latach 1917—1918, znajduje dalszy wyraz w rewolucyjnej pracy w Polsce międzywojennej, trwa poprzez lata więzień i niezmordowanej, nieugiętej walki przeciwko rządowi kapitalistów i obszarników, utrzymujących kraj w nędzy, ciemnocie i zacofaniu. (Okłaski).

Przez cały ten długi okres czasu Bolesław Bierut walczył w pierwszych szeregach partii komunistycznej, niezmiennie wierny sprawie klasy robotniczej, sprawie mas ludowych, sprawie narodu polskiego.

W mroczne lata okupacji, gdy naród polski w ciężkich zmaganiach z okupantem walczył o swe istnienie, gdy tylko polityka nieugiętej walki z faszyzmem hitlerowskim, gdy tylko polityka konsekwentnego sojuszu, braterstwa broni i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mogła uratować nasz naród od ostatecznej zagłady — Bolesław Bierut w tej walce o wyzwolenie Ojczyzny, jako kierownik podziemnej Krajowej Rady Narodowej wyrasta na czołowego przywódcę narodu.

Od historycznej nocy sylwestrowej 1943/44 roku nie wielkiego nie działa się w Polsce bez jak najbardziej czynnego, decydującego udziału Bolesława Bierut.

To on stał na czele państwa, kiedy władza ludowa oddawała chłopom ziemię obszarową i mobilizowała naród pod sztandary odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej walczyło o wyzwolenie całosci ziem polskich i doszło zwycięsko do Berlina.

To on przewodził obozowi demokracji ludowej w walce

o umocnienie państwa ludowego, w walce z agenturami imperialistycznymi i bandami reakcyjnymi, które dążyły do rozpętania wojny domowej i narzucenia naszej Ojczyźnie ponownie jarzma rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

To pod jego kierownictwem naród nasz umacniał więzy łączące Polskę Ludową z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, którego armie przyniosły nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, z krajem — którego przykład i pomoc jest decydującym czynnikiem wszystkich osiągnięć naszego budownictwa. (Długotrwałe okłaski).

To jego myśl i troska towarzyszyła milionom Polaków, którzy ruszyli na zachód, aby zasiedlić opustoszałe i zniszczone nasze piastowskie ziemie zachodnie, budować nowe życie na zgliszczach i ruinach, aby zamienić je w kwitnący kraj, nieodłączną składową część Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Okłaski).

To dzięki Bolesławowi Bierutowi naród polski dźwignął z gruzów naszą bohaterską stolicę — Warszawę.

To on był głową naszego państwa w okresie realizacji planu 3-letniego, planu uruchomienia życia gospodarczego kraju, planu odbudowy zniszczonych miast, osiedli i wsi, ożywienia na nowo spustoszonej przez wroga fabryk i zakładów przemysłowych.

To on wniosł swój decydujący wkład do opracowania wielkiego planu 6-letniego, planu przemiany Polski w kraj przemysłowy, kraj nowoczesnej techniki w przemyśle i rolnictwie, kraj wysokiej wydajności pracy i rosnącego dobrobytu narodu.

To on przewodził nam w walce o przełamywanie trudności na naszej drodze, o wzmocnienie naszego twórczego wysiłku w walce o realizację planu 6-letniego, w walce o pokój.

To on — wierny syn partii, jej ukochany kierownik — steruje dziś wielkim dziełem budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To pod jego przewodnictwem naród polski zjednoczył się we Frontie Narodowym i tak jaskrawo zademonstrował swą jedność w ostatnich wyborach do Sejmu.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem politycznej jednności i siły narodu polskiego. (Długotrwałe okłaski).

Spółród wszystkich obywateli kraju, towarzysz Bolesław Bierut jest najbardziej godnym najbardziej odpowiedzialnym w Polsce stankowską państwową — stanowiska Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Burzliwe okłaski).

Dlatego też w imieniu rady seniorów, zgodnie z art. 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, składam wniosek o powołanie na Prezesa Rady Ministrów — wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, posta na Sejm — towarzysza Bolesława Bierut. (Burzliwe, długotrwałe okłaski).

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jedność narodu, budownictwo oparte na zdobyczach naukowych i obrona pokoju

— to główne podstawy działalności naszego państwa ludowego

Przemówienie Marszałka Sejmu Jana Dembowskiego

Wysoka Izbo! Składam serdeczne podziękowanie kolegom posłom za powołanie mnie na Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to dla mnie nie tylko wysoki zaszczyt, ale jest to przede wszystkim dowód wielkiego zaufania i przyrzekam uczynić wszystko, aby tego zaufania nie zawieść. Rozumiem dobrze, że zaszczyt przypada w udziale nie mojej osobie. Przypada on sferom obywateli naszego kraju, które reprezentuję. Zagadnienie ujmuję w trojakim aspekcie.

Reprezentuję w pierwszym rzędzie liczne rzesze obywateli, nie należących do partii lub stronnictw politycznych, a którzy włączyli się w pełni w dzieło budownictwa państwowego. Świadczy o tym wspomniany wynik wyborów do Sejmu, w których ponad 99 proc.

oddanych głosów padło na listę Frontu Narodowego, który przewodził wielki budowniczy Polski Ludowej poseł Bolesław Bierut (oklaski). Fakt ten zadokumentował jedność wszystkich obywateli w sprawie budowy naszego życia państwowego, utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Cały naród: bezpartyjni na równi z partijnymi, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zgodnie oddali swe głosy na tych, którzy będą wcielali w

życie postanowienia naszej pięknej Konstytucji, mającej na celu dobro, godność i szczęście człowieka.

Po drugie, reprezentuję świat nauki. Po raz pierwszy w naszym kraju nauka staje w tak bliskim, bezpośrednim kontakcie z życiem i potrzebami społeczeństwa. Nauka jest wielkim konstruktorem, pomaga ona skutecznie w budowaniu zębów nowej państwowości, dokonuje olbrzymiej pracy twórczej, w której nie ma miejsca na dyktando i

przygodną wynalazczość, lecz gdzie wszystko opiera się na gruntownej wiedzy i rozległym doświadczeniu ludzi nauki. Nasi uczeni z całą gotowością oddają swoje siły i zdolności sprawie rozwoju nauki, służącej potrzebom narodu.

Po trzecie, reprezentuję liczny w naszym kraju obóz aktywnych bojowników o pokój, o pokojowe i przyjazne współżycie narodów bez względu na różnicę w ich ustroju społecznym, o pogłębienie naszego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim. W walce o pokój świata Polska ma piękne tradycje, nasz to bowiem kraj wniósł tak poważny wkład do światowego ruchu pokoju w samym jego zaraniu, ruchu nie mającego w swojej skali sobie podobnych w dziejach ludzkości.

Te trzy aspekty: jedność narodu polskiego, oparcie budownictwa państwowego na podstawach naukowych i obrona pokoju świata, to trzy główne podstawy działalności naszego państwa ludowego i Wysoka Izbo, oddając jedynomyślnie swe głosy na przedstawicieli tych właśnie kierunków, raz jeszcze dała dobitny wyraz jedynomyślności narodu polskiego w dziele budowy ustroju sprawiedliwego społeczeństwa. To chciałbym wyraźnie podkreślić (długotrwale oklaski).



JAN DEMBOWSKI — Marszałek Sejmu

Obrady komisji dla opracowania regulaminu Sejmu

WARSZAWA (PAP) Dnia 20 bm. obradowała pod przewodnictwem pos. Mariana Rybickiego komisja dla opracowania regulaminu Sejmu. Projekt regulaminu, po przedyskutowaniu poszczególnych artykułów, został przyjęty z poprawkami redakcyjnymi.

W dyskusji głos zabierali pos. pos.: Jodłowski, Lange, Wasilkowska, Frankowski, Skibniewski, Alster i Stasiak.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwsze uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

W punkcie 2 porządku dziennego Sejm ustala tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i dokonuje wyboru Komisji Mandatowej.

Marszałek stwierdza, że Państwowa Komisja Wyborcza złożyła Sejmowi sprawozdanie z wyborów wraz z aktami wyborczymi oraz że na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji i art. 75 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ważność wyboru posłów stwierdza Sejm.

Projekt uchwały w sprawie wyboru Komisji Mandatowej zgłasza pos. Jaworski.

Projekt uchwały przewiduje wybór Komisji Mandatowej w składzie 14 osób: przewodniczący — pos. Kłosiewicz; członkowie — pos. pos. Aprvas, Dolinski, Dumanowski, Jaszczukowa, Kita, Kuligowski, Krzywański, Lamuzga, Z. Morawski, Murawski, Nowocień, Osmańczyk, Piwowarski.

Zadaniem tej komisji jest rozpatrzenie sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z aktami wyborczymi i złożenie Sejmowi sprawozdania i wniosków co do ważności wyboru posłów. Sejm uchwalił tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybrał Komisję Mandatową w zaproponowanym składzie.

W punkcie 3 porządku dziennego pos. Albrecht stwierdza, że zespół poselski m. Warszawy zainicjował opracowanie projektu regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt ten został posłom doręczony do rozpatrzenia. W celu ostatecznego opracowania projektu i przedstawienia go Sejmowi pos. Albrecht proponuje wybór 12 członków komisji dla opracowania regulaminu Sejmu w składzie następującym: przewodniczący pos. Rybicki; członkowie pos. pos.: Lange, Alster, Dachow, Frankowski, Jaworski, Jodłowski, J. Morawski, Skibniewski, Stasiak, Wasilkowska, Wich.

Izba powołała komisję dla opracowania regulaminu Sejmu w zaproponowanym składzie.

Marszałek ogłasza następnie, że od Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza otrzymał pismo zawiadamiające o ustąpieniu rządu.

Punkt 4 porządku dziennego przewiduje powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosku co do składu rządu.

Głos zabiera wicemarszałek Franciszek Mazur. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Przemówienie wicemarszałka Mazura wywołuje gorącą manifestację zebranych na cześć pierwszego posła narodu Bolesława Bieruta.

MARSZAŁEK DEMBOWSKI ZARZĄDZA GŁOSOWANIE NAD ZŁOŻONYM WNIOSEM O POWOŁANIU NA PREZESA RADY MINISTRÓW PRZEWODNICZĄCEGO OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO, WIELKIEGO BUDOWNICZEGO POLSKI LUDOWEJ — OBYWATELA BOLESŁAWA BIERUT.

Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Zrywa się potężna długotrwała burza oklasków. Z sali pada gorąco podchwycony okrzyk na cześć Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta.

GDY PO GŁOSOWANIU MARSZAŁEK DEMBOWSKI STWIERDZA, ŻE SEJM JEDNOMYŚLNIE UCHWAŁA POWOŁAŁ POSŁA BOLESŁAWA BIERUT NA STANOWISKO PREZESA RADY MINISTRÓW I POWIERZYL MU PRZEDSTAWIENIE SEJMOWI WNIOSEKÓW CO DO SKŁADU RZĄDU, WYBUCHA PONÓWNA OWACJA.

Po ogłoszeniu komunikatów bieżących Marszałek zamyka posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 21 bm. o godz. 10.



ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa

Spoleczeństwo Wielkopolski przygotowuje się do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju, przewodniczących Komitetów Frontu Narodowego i czołowych aktywistów organizacji masowych, poświęcona omówieniu przygotowań do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Czesław Grajek podkreślił w swym referacie, że na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu przybędą przedstawiciele narodów ze wszystkich części świata, aby wspólnie radzić jak zapobiec klęsce wojny i obronić pokój. Kongres w Wiedniu, który będzie wyrazicielem dążeń i żądań setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata, podsumuje dotychczasowe ogromne osiągnięcia ludzkości w walce o pokój, wytyczy nowe drogi do walki, która doprowadzi do zwycięstwa sprawy pokoju.

Podobnie jak w całym kraju — powiedział Czesław Grajek — w najbliższych dniach odbędzie się w całej Wielkopolsce zebrania, w czasie których

społeczeństwo dokona wyboru delegatów na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. Obecnie załogi licznych zakładów pracy podejmują zobowiązania, chcąc w ten sposób uczcić Kongres wiedeński.

W czasie narady zabrał głos członek prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju — Krasucki. Mówca spręczył zadania Komitetów Obrońców Pokoju i Komitetów Frontu Narodowego w związku z przygotowaniem do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

(L)

Slansky i jego wspólnicy na ławie oskarżonych

PRAGA (PAP)

Dnia 20 bm. rozpoczął się proces b. sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego i jego wspólników, oskarżonych o zdradziecką i wrogą wobec ludu czechosłowackiego działalność.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKÓW SKLEPÓW i SAMODZIELNYCH SPRZEDAWCÓW przyjmują DYREKCJA SPÓŻYWCZA M. H. D. W POZNANIU. UL. WIELKA 24 — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr pokój 18 K2558

25 ROBOTNIKÓW w dziale produkcji. 7 ŚLUSARZY, 25 KOBIEĆ, 10 PRACOWNIKÓW DO TRANSPORTU i 5 PALACZY zatrudnia POZNANSKIE ZAKŁADY ELEKTRO-TECHNICZNE. — Zgłoszenia przyjmują dział kadr PZE POZNAN-STAROLEKA, AL. FORTECZNA 12/14. 17069g

SPRZĄTACZKA potrzebna — Zgłoszenia: PWSSP. POZNAN. PLAC WOLNOŚCI 3, IV PTR. w godz. 9—15. K2579

INŻYNIERÓW ODLEWNIKÓW, TECHNIKÓW-ODLEWNIKÓW, GŁÓWNEGO TECHNOLOGA, INŻYNIERA ELEKTRYKA, INŻYNIERA ENERGETYKA, KONSTRUKTORÓW SAMODZIELNYCH, PROJEKTANTÓW na urządzenia przemysłowe, MISTRZÓW ODLEWNIKÓW, MODELARZY do odbioru technicznego TECHNIKÓW NOR-MOWANIA DYSPOZYTORA GARAŻU oraz KIEROWNIKA TRANSPORTU zatrudnia natychmiast ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W POZNANIU. — Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń „Prasa”. Poznań, Świerczewskiego 3, dla K2575.

Wolne posady

Paniotka do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna zaraz. — Jankowski Poznań, Śniadeckich 19, m. 1. 17193g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgozwoź. Edg — skrzynka 163. K2411

Tańców ludowych nowoczesnych udziela Szkółka — Szczęrek Poznań, Marcin-kowskiego 2a. 16847g

Sprzedaż

Wózki autka koszykowe i spacerowe pedale malarskie poleca H. Świątek Poznań, Starzy Rynek 58. K2486

Rabarbarowe wysadki, większą ilość sprzedam. Adres wskaże Głos Włp. nr 17123g.

Deski „huba” i inne oddam. Zgłoszenia: Tartak Parowy, Kaszczor. tel. 3 pow. Wolsztyn. 20738g

Ubranie czarne nowe na średnią figurę, sprzedam. Oferty Głos Włp. dla 20767g.

Kupna

Parcele wille domek kamienne kupię. Cena obojętna. „Unia” Poznań Nowowiejskiego 9. 16728g

Konika na biegunach kupię. Oferty Głos Włp. dla 17199g.

Różne

„Avira” Poznań, Dąbrowskiego 1. Podnosze oczka na poczekaniu, mierzki, okretki, le. plisuje, wracam nowe stopy i kołnierzyki do koszu. K2569

Dwa silniki elektryczne

1. 220/380 V. 2,7 KW nisko-obrotowy.
2. 220/380 V. 4 KW nisko-obrotowy.
względnie inne kupię zaraz

POZNANSKIE ZAKŁADY SUROWCÓW ZIELARSKICH ul. Składowa 13/18. K2571

Janina Elińska

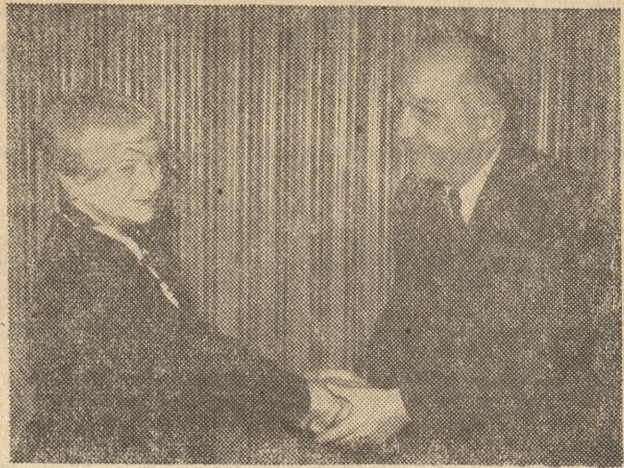
przeżywszy lat 41.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrzebi ojców i rodzinę

17213g

Liga Przyjaciół Żołnierza w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

204 wieczornice w województwie poznańskim urządziła Liga Przyjaciół Żołnierza, do dnia 18 bm., w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Złożyły się na nie poezje, muzyka i pieśni.

W kołach LPZ-etu zorganizowano równocześnie 462 odczyty na temat „Braterstwo broni i idei z Armią Radziecką.” (AZ)



CAF — fot. Kondracki

W dniu 17 listopada br. w Domu Literatury w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa 40-lecia pracy literackiej znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej. Uroczystość, na którą przybył minister kultury i sztuki St. Dybowski oraz przedstawiciele KC PZPR, zgromadziła licznych przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. Podczas uroczystości minister Dybowski udekorował jubilatke krzyżem oficerskim orderu odrodzenia Polski. — Na zdjęciu: prezes ZLP L. Kruczkowski składa jubilatce życzenie.

Z Wielkopolski

Pod tytułem „Wczoraj, dziś i jutro powiatu obornickiego” otwarto w Obornikach w świetlicy Ligi Kobiet wystawę, obrazującą zdobywcę powiatu w okresie powojennym, oraz jego ciągle postępujący rozwój w planie sześćdziesięcioletnim. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem.

nik

Założa Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego w Obornikach Śląskich odbyła naradę roboczą, postana wiając obniżyć koszty własne oraz podnieść jakość produkcji. Przewodniczący otrzymali premie pieniężne. Pierwszą nagrodę zdobył wielokrotny przewodnik pracy Stanisław Wosik; drugą: Basty i Jankowiak; trzecią: Srebrniak. Wielu pracowników otrzymało premie za ofiarną pracę społeczną.

(M. Chudy)

Pomagając przy wykopkach umacniamy braterską więź między miastem a wsią

Na PGR-owskich polach toczy się intensywna kampania buraczana. Wykopki — to najpilniejsze zadanie dla naszego rolnictwa. Toteż zmobilizowały one nie tylko pracowników PGR-ów czy spółdzielców — związanych najściślej z produkcją rolną. Do prac wykopkowych ruszyły również wszystkie siły rezerwowe: pracownicy Państwowych Ośrodków Maszynowych, młodzież, junacy z SP, indywidualni chłopcy oraz mieszkańcy miast.



— Wy też tutaj? — pada nagle radosne pytanie

— Cześć! Jak się macie!... — robotnik z poznańskich Zakładów Gazownictwa i młody chłopiec z Technikum Hodowlanego ze Środy serdecznie ściskają sobie dłonie. Poznali się kiedyś parę miesięcy temu, gdy brukarz Lechosław Łodyga brał udział w żniwach w powiecie kościańskim, a uczeń Mieczysław Toboła odbywał tam praktykę. Spotkali się teraz w PGR Bieganowo, uład chłopcy z Technikum Hodowlanego i młodzieżowa brygada Lechosława Łodygi przyjechali na wykopki. Sprowadziła ich tu jedna myśl i jeden cel: chęć usprawnienia i pomyślnego zakończenia tej tak ważnej — a wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych — opóźnionej roboty.



Długie jest bieganowskie pole buraczane. Pochylają się nad nim ludzie rozrzuconymi grupami. Jedną — stanowia kobiety. Wśród nich jest przewodnica pracy Joanna Grzeskowiak, jest również doskonała robotnica Maria Maślankowska.

— Dziewczęta pracują bardzo dobrze — uśmiecha się kierownik gospodarstwa Stanisław Bukowski. — Nikt nie prześmiewa ich w robocie...

Wyrastają na polu coraz nowe kopki buraków. Odwiezie je niedługo do cukrowni w Środzie traktorzysta Władysław Grzeskowiak i jego kolega Marian Łuczak.

Wszyscy podjęli hasło: do niedzieli zakończyć wykopki buraków. (h)

Górnika tę gospośnię chwali która w piecu mądrze pali

Anna Janiszewska z Jerki (pow. Kościan) pisze w liście do naszej redakcji, że w węglu, który otrzymała na przydział z miejscowej spółdzielni, prócz zwykłego, znalazła się także 100 kg miały węglowego i 50 kg koks.

„Jestem tym zrozpaczona — pisze nasza Czytelniczka — gdyż miał węglowy ani koksik nie palą się! Podobne listy — dotyczące zużycia rozmaitych gatunków węgla — otrzymaliśmy również od kilku innych Czytelniczek.

Czy rzeczywiście miał węglowy i koksik są gatunkami węgla nie nadającymi się do racjonalnego zużycia w gospodarstwie domowym?

Kominarz może wiele pomóc

O Wacławie Dudziaku i Kazimierzu Abramowiczu można powiedzieć — używając popularnego określenia — że „z niejednego pieca chleb jedli”. Obaj są bowiem mistrzami kominarskimi, a w czasie swej 15-letniej praktyki tysiącom gospodyń poradziła, jak należy oszczędnie i racjonalnie spalać węgiel w piecu i kuchni, aby tym samym zachować sobie pewne rezerwy w piwnicy, no — i kilka złotych w kieszeni.

Ob. Dudziak jest prezesem, a ob. Abramowicz — wiceprezesem Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Kominarzy w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego.

— Celowe wykorzystanie posiadanego materiału opałowego zależy w dużej mierze od dobrego stanu pieca — mówi Dudziak. — Materiał opałowy dopiero wówczas spala się dokładnie, jeśli: poprawnie zbudowane jest palenisko, istnieją normalny ciąg przewodu kominowego i jeśli istnie-

je możliwość regulowania dopływu powietrza (ważną rolę spełniają tu drzwiczki).

— Nasze gospodynie domowe — uzupełnia słowa kolegi Abramowicz — mogłyby zaoszczędzić dużo opału i pozbyć się wielu zmartwień związanych ze złym funkcjonowaniem pieców, gdyby częściej korzystały z fachowych porad kominarza.

— Pragnę od razu wyjaśnić, że każdy kominarz może skutecznie pomóc we wszelkich tego rodzaju defektach. Spółdzielnia nasza bowiem, w trosce o dobro konsumentów, prowadzi stałe kursy przyrządowe dla czeladników oraz kursy o szerszym znaczeniu w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, na których zaznajamia się naszych pracowników z najczęściej spotykanymi błędami w budowie pieców.

Najlepsze gatunki szły z kuchennym dymem

Zwyczaj beztróskiego szafowania węglem pozostał z okresu przedwojennego. W kraju naszym rządowym wów-

czas przez kapitalistów i słabo uprzemysłowionym, nikt nie był zainteresowany w oszczędzaniu węgla. W okresie tym Polska zacofana gospodarczo nie zwracała też uwagi na wykorzystanie gorszych gatunków węgla, jak to czyniły kraje bardziej uprzemysłowane np. Niemcy, Belgia czy Francja. Przy nikłym uprzemysłowaniu naszego kraju, nawet przy dawniejszym, niskim wydobyciu w stosunku do wydobycia obecnego, węgla mieliśmy dużo. Nie dziwnego; przecież tylko małą jego ilość zużywały krajowe fabryki i huty.

Szybka po wojnie rozbudowa przemysłu zmieniła wyraźnie proces konsumpcyjny paliw. Węgiel wydobywany z głębi ziemi kosztem ofiarnego wysiłku górnika, musi dać z roku na rok coraz więcej paliwa na potrzeby kraju i na eksport. Z tego względu konieczność oszczędności materiałów opałowych winna stać się przedmiotem troski całego społeczeństwa.

Pytamy naszych informatorów o dalsze przyczyny nadmiernego zużycia węgla i związanych z tym niepotrzebnych wydatków.

Ogólne wytyczne w tej materii — oświadczył Abramowicz — sprowadzają się do następujących punktów:

— Konsument winien postarać się, aby sprzedano mu węgiel drobny, gdyż w kuchni węgiel taki spala się znacznie lepiej od grubego.

— Ruszt w kuchni nie powinien być większy od zwykłej cegły. Już to samo daje duże oszczędności, ponieważ większe palenisko nie daje więcej ciepła — zjada dużo paliwa. Trzeba przy tym pamiętać, że drzwiczki popielnika regulują dopływ powietrza do paleniska. Dlatego przy rozpalamiu należy je lekko uchylić, a po rozpaleniu — przymknąć. W ten sposób można dobrze nagrzać powietrze w kuchni, spalając mniejszą ilość węgla.

— Miał węglowy i koksik spalały się doskonale, jeśli używa się ich jako domieszki do węgla. Przed dodaniem ich do ognia, trzeba materiały te lekko zwilżyć, a najlepiej owinąć także w papier.

— Pieca nie należy nigdy wypełniać węglem po brzegi, bowiem od nadmiernego palenia psuje się on i przestaje dobrze ogrzewać. W piecach pokojowych lepiej nałożyć jednorazowo 3—4 kg węgla, a po kilku godzinach dalsze 2 kg.

— Pragnę w końcu zaznaczyć, że z piecem czy z kuchnią powinno się obchodzić tak, jak np. z ubraniem. A więc dbać o ich stan używalności i dobrą konserwację. W szczególności wszelkie szpary między kaflami powinny być zalapane, drzwiczki dobrze dopasowane, zaś przewody kominowe oczyszczone. To samo dotyczy paleniska i rusztów przed rozpalamiem.

— Cóż by to jeszcze dodać? — uśmiecha się Abramowicz — chyba to, że w wypadkach złego funkcjonowania pieców, zwłaszcza przewodów kominowych, trzeba zasięgnąć fachowej porady. Na pewno szybko i skutecznie zaradzimy wszelkim kłopotom piecowo - opałowo - kominowym.

J. T.

Z przyczyn technicznych nowela ukaze się w numerze jutrzejszym „GŁOSU”

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K—3—10832

Sprawy i sprawki



Nie byłoby tego felietonu, gdyby nie to, że nasz korespondent, ob. Stanisław Budziński ma wrażliwe gardło i wszelkie zimne napoje zżywać musi powolutku, ostrożnie. Tak było i tym razem na Dworcu Głównym w Poznaniu na peronie IV. Bufetowy kiosku nr 12 wręczył mu butelkę limonady i zajął się swoimi czynnościami, podczas gdy nasz korespondent stanął sobie z boku i lat z wolna popijał lodowaty płyn. Z nudów zainteresował się czynnościami bufetowego.

I nie żałował. Było na co patrzeć. Nie tylko patrzeć, ale i podziwiać.

Do bufetu podeszło dwóch klientów, żądając dwie butelki limonady. Zapłacili, wypili po połowie, po czym szybko odeszli, śpiesząc się na począg. Wówczas bufetowy wziął jedną butelkę opróżnioną do połowy w lewą rękę, drugą butelkę również opróżnioną do połowy w prawą rękę i — zła niedopitki z butelki trzymanej w prawej ręce do butelki trzymanej w lewej ręce. Poziewając z lekką jak człowiek, który wykonuje mechanizm, nie dostrzegając sobie czynności, zamknął kapsel, zapełniona w ten sposób butelka i wstawił ją do skrzyni z butelkami nierozpieczętowanymi. Druga butelka, tę pustą rzucił niedbale w kąt, gdzie nieprzysł sie stós bute-

lek opróżnionych. Podrapał się jeszcze za uchem i czknał. (Przepraszam za opis naturalistyczny, ale chodzi o ścisłość.)

Teraz podeszedł nowy klient, samotny, i zażądał limonady. Bufetowy sięgnął po butelkę, która dopiero co napelnił zlewkami. Wprawny ruchem wstrząsnął płyn, odwracając naczynie dnem do góry, otworzył kapsel i wlał zawartość do kufła, lejąc z dużej wysokości tak, aby płyn się pieniał. Niestety nasz korespondent śpieszył się już na pociąg i nie mógł interweniować. Odchodząc widział tylko, że klient-ofiara brał podany napój do ust...

Było to dnia 15 bm. o godzinie 19.

W związku z powyższym chciałbym służyć bufetowemu pewną radą. Należy wykazywać większą ostrożność! Butelki napelnione zlewkami nie należy wkładać do skrzyni z butelkami nierozpieczętowanymi, natomiast należy ją odstawiać w miejscu specjalnie do tego celu przygotowane, np. tuż obok. Zdarzyć się bowiem może, że sam bufetowy poczuje pragnienie i, sięgając do pełnej skrzyni, omyłkowo wyciągnie dla siebie butelkę ze zlewkami...

A do tego przecież dopuścić nie wolno!

JASKI

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19 — „Goplana”
POLSKI — g. 15 i 19 „Baneroftowie”
NOWY — g. 19 — „Damy i huzary”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O jezu zaklętym”
TEATR NOWY W POZNANIU:
Sulejcin: „Posadzenie”
PANSTWOWY TEATR W GNIEZNIU:
Gniezno — „Pieja kuty”
Rogowo — „Godzien litości”
Grudziądz — „Cyrulik sewilski”
ARTOS:
Zagań — „Przy dźwiękach harmonii”
Goraj — „U nas od lat 13”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15.30, 17.30 i 19.30 — „Noc wigilijna”, niedziela por. g. 11 „Chłopski cyrk”
BAŁTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 —

CO — GDZIE — KIEDY

„Noc wigilijna”, niedziela por. g. 10 i 12 „Skrzydlaty dorozkarz”
MUZA — g. 11.14.16, 18 i 20 „Moja miła”
niedz. por. g. 10 i 12 „Wielki przełom”
RIALTO — g. 12.14.16 i 18 „Młoda Gwardia”, II część, g. 20 „Orzeł Kankazu”, I część, niedz. por. g. 10 „Goal”, g. 12 i 13.15 „Słoi i mrówka”
WARTA — g. 10.30.12.13.30.15 i 16.30 — „Mongolska Republika Ludowa”, g. 18 i 20 „Podrutek”, niedz. por. g. 10 i 12 „Wielki przełom”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Historia jednego wynalazku”
PIAST — g. 17 i 19 — „Zaloga”
WOLNOSC (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Grzesznicy bez winy”
Bedlewo — g. 19 — „SS Orzeł zaginal”
PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Drużyna”

Wystawy w Poznaniu

PARK KULTURY ul. Grunwaldzka — g. 11—19 „Wielkopolska wczoraj, dziś i jutro”
BELWEDER, ul. Rokossowskiego 14 — g. 11—19 — „Oto Ameryka”
ZISPO, ul. Dzierżyńskiego — g. 7—18 „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. A. Lampego 27/29 — 9—15
MUZEUM NARODOWE, g. 10—15 „Twórczość Aleksandra Orłowskiego”
„Wystawa z okazji 40 rocznicy pobytu Lenina w Polsce”
POLSKI ZW. ART. PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyżńskiego w 30-lecie pracy”
CBWA — g. 10—18 — „Ziemia krakowska i Podhale w twórczości Stanisława Kamockiego”

Szmary Wielkopolski

NA STACJI PKS W KONINIE panuje chroniczny bałagan. Czynna jest tylko jedna kasa, w której otrzymuje się bilety nie według kolejności. O tym decyduje siła. Ten, kto mocniej szczybić dopcha — wygrywa. Te zawody atletyczne nie podobają się jednak ludziom spokojnym, słabszym i przywykłym do porządku.

W Koninie nie tylko jednak na stacji PKS panują osobliwe

stosunki. Z oświetleniem ulic też nie jest dobrze. Oświetla się na przykład boczną ulicę Solną, a ulica Mickiewicza, przy której znajduje się gmach partii, gimnazjum, ośrodek zdrowia i przedszkole — tonie w ciemności. Sk.

W OSTROWIE JEST INACZEJ

Tam nie żałują prądu. Szastają nawet nim nieumiarkowanie na lewo i prawo. Przy ulicy Bohaterów np. lampy uliczne płonęły kiedyś do godziny 10 rano. Ostrowskiej elektrowni na długie wieczory jesienne polecamy gruntowne przestudiowanie zasad oszczędności. Sk.

POLSKIE TOW. FOT.

ul. Paderewskiego 7 „Wystawa fotografii przyrodniczej”
KLUB MPK, ul. Ratajczaka — „Wystawa drzeworytów Fr. Burkiewicza”

Radio

Program II fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.10 — poranny, 6.15 (P), 6.50, 12.15 — na swojską nutę, 13 (P) recital fortepianowy 13.15 (P) — rozrywkowy, 14.30 — muzyka fortepianowa, 14.50 (P) — chór, 16.20 (P) — muzyka stylizowana, 17.15 (P) — muzyka różnych narodów, 17.45 (P) — Tria rytmicznego, 18.05 (P) — polskie i rosyjskie arie operowe, 18.40 (P), 21.30 — najpiękniejsze sonaty fortepianowe, 22.20 — popularna muzyka symfoniczna, 22.35 muzyka taneczna, 23.10

22 KRONIKA LISTOPAD

SOBOTA Cecylii Marks
Środa w.: 7.26
zach.: 15.50
Kwiecień w.: 12.09
zach.: 20.45

Pochmurno z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem, zwiastująca we wschodniej połowie kraju. Noca na północnym wschodzie i południowym zachodzie słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +1 st. na wschodzie do +8 st. C na południu kraju. Wiatr na ogół umiarkowany, przeważnie z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.